



Sygn. akt II CSK 805/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa E. B. i P. B.
przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 3 oraz poprzedzający go
wyrok Sądu Okręgowego w P. z 25 maja 2016 r., sygn. akt I C (...),
w zakresie, w jakim wyrok ten nie został uchylony w punktach 1 i
2 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie, E. B. i P. B., w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bankowi (...) SA z siedzibą w W. domagali się ustalenia częściowej nieważności dwóch umów kredytu mieszkaniowego z 21 grudnia 2006 r. w zakresie zastosowania waloryzacji kursem obcej waluty, ewentualne ustalenia, że postanowienia powyższych umów w zakresie, w jakim przewidują waloryzację świadczeń kursem obcej waluty, stanowią klauzule niedozwolone i nie wiążą strony, a nadto, że konkretne, wskazane w pozwie klauzule są niedozwolone i nie wiążą stron.

Wyrokiem z 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo.

Wyrokiem z 8 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego co do roszczeń o ustalenie, w zakresie w jakim powodowie cofnęli powództwo i w tej części postępowanie umorzył (pkt 1); uchylił zaskarżony wyrok co do roszczeń o ustalenie, że poniższe postanowienia umów są niedozwolone i nie wiążą stron: w umowie (...) nr (...) z 21 grudnia 2006 r. odnośnie § 3 pkt 5 części szczególnej umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr 1001 i § 10 ust. 1 pkt 3 części ogólnej umowy; w umowie (...) nr (...) z 21 grudnia 2006 r. odnośnie § 3 pkt 5 części szczególnej umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) i § 10 ust. 1 pkt 3 części ogólnej umowy i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. (pkt 2); w pozostałym zakresie apelację oddalił (pkt 3).

W sprawie zostało ustalone, że 21 grudnia 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) SA w G. dwie umowy kredytu mieszkaniowego na kwotę stanowiącą równowartość 487.880,56 franków szwajcarskich, która to kwota na dzień zawarcia umów odpowiadała wartości 1.130.858,30 zł. Tytułem udzielonych kredytów powodom wypłacono 1.100.825,30 zł. Powyższe kredyty były denominowane na franki szwajcarskie, co oznacza, że po ich wykorzystaniu kwota kredytu była przeliczona ze złotych polskich na franki szwajcarskie i od tego momentu saldo kredytu zostało wyrażone w tej walucie. Podobnie spłata odbywała się na analogicznych zasadach, tyle że przeliczenie odbywa się z franków szwajcarskich

na złote polskie według kursu ustalonego przez pozwanego w formie tzw. tabeli kursów walut.

Sąd Apelacyjny uznał, że słusznie zostało oddalone powództwo o ustalenie zgłoszone w punkcie I i II petitum pozwu, że postanowienia zawarte w powyższych umowach łączących strony w zakresie w jakim przewidują waloryzację świadczeń kursem obcej waluty są nieważne ewentualnie stanowią klauzule niedozwolone.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że przedmiotowe kredyty udzielone powodom miały charakter kredytów denominowanych do waluty innej niż waluta polska, a konkretnie do franka szwajcarskiego.

Zawieranie umów kredytowych denominowanych do waluty innej niż waluta polska było zgodne z prawem. Obecnie wynika to wprost z art. 69 ust. 1 i 2 (zwłaszcza pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (dalej: „prawo bankowe”). Jest to jeden z rodzajów umowy o kredyt bankowy. O tym, że ustawodawca dopuszczał taką prawną możliwość wcześniej świadczy treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984 - dalej: „ustawa antyspreadowa”).

Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się następującymi cechami: kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych; wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego; złotowa wartość wypłaconego kredytu nie jest znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość zostanie ustalona w chwili faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy i będzie uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu; spłata kredytu może następować bezpośrednio w walucie kredytu lub w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana jest jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu - w przypadku do ustalenia złotowej wartości raty

spląty kredytu, bank wykorzystuje kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zawierając umowy o kredyt denominowany, powodowie przyjęli do wiadomości i zaakceptowali ryzyka związane z kredytem denominowanym do waluty obcej - ryzyko walutowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że atrakcyjność kredytu denominowanego do waluty obcej polega na tym, że kredyt ten jest oprocentowany korzystniej od kredytu złotówkowego, bowiem kredyt denominowany jest oprocentowany według stawki LIBOR, w przeciwieństwie do oprocentowania kredytu złotówkowego według stawki WIBOR. Oprocentowanie według stawki LIBOR jest niższe aniżeli oprocentowanie według stawki WIBOR.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z materiału dowodowego wynika, że w chwili zaciągania kredytów, powodom zaoferowano zarówno możliwość zawarcia umowy o kredyt złotówkowy, jak i kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Powodowie zdecydowali się na tę drugą możliwość. W tych okolicznościach, Sąd drugiej instancji odrzucił stanowisko, że faktycznie kredyty udzielone powodom miały charakter kredytów złotówkowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia jest kwestia czy Bank w chwili udzielania kredytów dysponował środkami w walucie obcej (CHF) czy też nie.

Sąd drugiej instancji uznał, że w zakresie rat kredytów, które zostały uiszczone przez powodów, brak po ich stronie interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności czy abuzywności „klausuli waloryzacyjnej”. Z punktu widzenia postulowanej przez powodów nieważności albo abuzywności samej „klausuli waloryzacyjnej” niewątpliwy interes powodów przejawiałby się w określeniu raty kredytowej należnej pozwanemu na niższym, niż pobrany, poziomie. Powodowie są w stanie wyliczyć prawidłową według nich wysokość raty i wystąpić o zwrot różnicy co do rat uiszczonych. Rozpoznając tak sformułowane powództwo o zapłatę, Sąd byłby zobowiązany ocenić nieważność albo abuzywność postanowień kreujących „klausulę waloryzacyjną”.

Oдноśnie rat kredytów, których termin wymagalności jeszcze nie nadszedł, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w tym zakresie powodom przysługuje uprawnienie do żądania od pozwanego zawarcia aneksu do umowy kredytowej uwzględniającej postulowane przez nich konsekwencje uznania „klauszuli waloryzacyjnej” za nieważną albo niedozwoloną i to z mocy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 i art. 75b prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy antyspeadowej. W razie odmowy ze strony pozwanego złożenia oświadczenia o żądanej treści powodom przysługuje roszczenie o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli określonej treści w trybie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie, w części oddalającej apelację, zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie na drodze uznania, że powodowie nie mają interesu prawnego ani w żądaniu ustalenia częściowej nieważności stosunku prawnego, ani w żądaniu uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez nieuwzględnienie, że świadczenia stron były w sposób sprzeczny z prawem waloryzowane kursem CHF, gdy tymczasem prawna konstrukcja umowy kredytu, jako *iuris cogentis*, wyłącza możliwość waloryzacji kapitału, a nadto pozwany w znaczącej części nie posiadał nawet waluty, w której świadczenie było rzekomo denominowane;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iżby w miejsce bezskutecznych postanowień umownych stosowane być mogły inne reguły, łącznie z przepisami o charakterze dyspozytywnym, gdy tymczasem z brzmienia, jak i wykładni tego przepisu wynika, że bezskutecznego postanowienia nie zastępuje się, albowiem umowa w tej części nie obowiązuje, wywierając jednocześnie skutki w pozostałym zakresie;

4. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego przez złamanie zakazu działania prawa

wstecz i niewłaściwe zastosowanie przepisów tzw. ustawy antyspreadowej dla oceny zobowiązań stron powstałych znacznie wcześniej;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 380 k.p.c. przez nierozpoznanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w P. z 13 października 2015 roku, sygn. akt I C (...), mocą którego niewłaściwie ustalono wartość przedmiotu sporu oraz związaną z nim właściwość sądu, co miało ten istotny wpływ na wynik postępowania, że wbrew woli powodów i treści ich żądań określono przedmiot sprawy.

We wnioskach powodowie domagali się uchylenia kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenia co do istoty sprawy, a ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie zachodzą warunki dla wydania takiego rozstrzygnięcia, uchylenia kwestionowanego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie wyjaśnić należy, że umowy kredytowe łączące strony zostały zawarte 21 grudnia 2006 r., a więc pod rządem prawa bankowego (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 zm.), które obowiązywało przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej. W niniejszej sprawie zastosowanie ma również prawo bankowe w wersji uwzględniającej nowelizację wprowadzoną ustawą antyspreadową.

Ustawą antyspreadową został wprowadzony do prawa bankowego m.in. art. 69 ust. 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W wyniku rzeczzonej nowelizacji zostały zatem wprowadzone do porządku prawnego m.in. dwa rodzaje kredytów, tj. denominowany i indeksowany.

W nauce prawa wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej „istota typowej umowy takiego kredytu sprowadza się do tego, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w wysokości CHF (czy też w jakiegokolwiek innej

walucie), ale wypłata tej kwoty następuje w PLN jako równowartość wskazanej w umowie określonej ilości CHF”. Tak więc w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej, kredytobiorca uzyskuje środki pieniężne w złotych, ale wysokość kredytu ustalona jest w walucie obcej, z tym że w momencie udostępniania kredytu czy jego transz, następuje przeliczenie z waluty obcej na złoty według kursu na dzień udostępnienia kredytu czy jego transz (wówczas też bez wskazania, według jakiego kursu czy według ceny kupna czy sprzedaży waluty, z jakiego dnia, wartość kredytu czy udostępnianej transzy, mogła być inna od tej, jaką przewidywał kredytobiorca).

Następnie „spłata kredytu (a dokładniej rzecz ujmując rat kapitałowo-odsetkowych) następuje w PLN obliczanych jako równowartość w złotych polskich określonej ilości waluty obcej”. W przypadku tego rodzaju umów „wypłata przez bank kwoty kredytu w PLN oraz spłata kredytu w PLN przez kredytobiorcę nie jest uprawnieniem stron, ale ich obowiązkiem wynikającym z umowy”. Należy jednak dodać, że z chwilą wprowadzenia ustawą antyspreadową do porządku prawnego art. 69 ust. 3 prawa bankowego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Z kolei, w przypadku kredytu indeksowanego mamy do czynienia z umową, „w ramach której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu innej waluty (np. euro, franki, dolary, jeny) w dniu wydania (indeksowane do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych (w złotych). W dniu zapłaty konkretnej raty jest ona przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu waluty (tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi, ustalonemu przez bank)”.

Zgodnie z art. 4 ustawy antyspreadowej w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (a więc przed 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1 (a więc prawa bankowego), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Z powyższego przepisu wynika, że ustawodawca potwierdził tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany. W tym drugim przypadku kwestia była mniej problematyczna.

Skarżący wskazali m.in., że bank nie mógł zawrzeć umów o kredyt denominowany, gdyż w istocie nie dysponował walutą obcą, która stanowiła przedmiot jego świadczenia. Otóż należy założyć, że powodowie podali w wątpliwość możliwość świadczenia ze strony banku, a więc de facto wskazali, iż zachodził w tej sytuacji przypadek przewidziany w art. 387 k.c.

Niewątpliwie niemożliwość świadczenia może mieć charakter faktyczny albo prawny.

Trafnie podnosi się w nauce prawa, że niemożliwość świadczenia z art. 387 k.c. musi mieć charakter obiektywny, pierwotny i trwały. Niewykonalność świadczenia w ujęciu obiektywnym polega na tym, że określonego zachowania nie może zrealizować żadna osoba, a więc nie tylko dłużnik, ale także każda osoba trzecia, a więc jest ono rzeczywiście niewykonalne. Ocenie podlega zatem samo świadczenie, a nie sytuacja dłużnika.

W judykaturze podkreśla się, że obiektywny charakter niemożności spełnienia świadczenia wyraża się w tym, że nie tylko dłużnik, ale także każda inna osoba nie jest w stanie zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ponieważ z przyczyn o charakterze powszechnym lub dotyczących sytuacji dłużnika świadczenie jest niewykonalne.

Nieemożność wykonania zobowiązania z powodu braku środków finansowych należy traktować zasadniczo jako stan tymczasowy, i zależny od dłużnika, a nie stan trwałej niewykonalności, jak tego wymaga instytucja niemożliwości świadczenia unormowana w przepisie art. 475 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2000 r., V CKN 150/00, niepubl.). W innym miejscu wskazano, że brak środków pieniężnych na realizację umowy o roboty budowlane, zawartej w trybie zamówienia publicznego, nie stanowi "niemożliwości świadczenia" w rozumieniu art. 493 w związku z art. 475 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2003 r., III CKN 1320/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 112).

Powyższe przykłady dotyczyły następczej niemożliwości świadczenia, ale z powodzeniem można je odnieść do niemożliwości pierwotnej. Słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że nie może być kwalifikowana jako prawna niemożliwość świadczenia sytuacja, w której dłużnik w chwili zawarcia umowy zobowiązującej do zbycia rzeczy lub prawa nie ma ich w swoim majątku. Jest to jedynie przypadek subiektywnej niemożności wykonania zobowiązania, gdyż inni dłużnicy mogliby takie świadczenie spełnić (dłużnik może wywiązać się z umowy w ten sposób, że nabędzie przedmiot świadczenia od innych osób, przy czym uwaga ta dotyczy również świadczeń oznaczonych co do tożsamości).

W rezultacie instytucja finansowa, jaką jest bank, zawsze posiada możliwość pozyskania środków finansowych w innej walucie. Nie ma w tym wypadku znaczenia kwestia, czy w chwili zawierania przedmiotowych umów, bank dysponował wystarczającą ilością franków szwajcarskich. Sytuacja taka bowiem nie charakteryzuje się tym, że nie tylko dłużnik, ale także każda inna osoba nie byłaby w stanie zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania.

W świetle powyższego niezasadne okazały się zarzuty sformułowane w punktach 2 i 4 petitum skargi kasacyjnej.

Sąd drugiej instancji oparł swoją argumentację na braku interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie. Uznał, że istnieje realna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie, a więc dalej idącego niż żądanie ustalenia stosunku prawnego lub prawa. W zaprezentowanej wypowiedzi Sąd ad quem nawiązał do stanowiska

Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 49).

Posługując się takim mechanizmem, jak uczynił to Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej orzeczeniu, należy jednoznacznie ustalić czy w okolicznościach danej sprawy jest możliwość wytoczenia powództwa o konkretne świadczenie. Kierunek analizy wyznacza żądanie pozwu. Innymi słowy, rezultat, który chce osiągnąć powód, powinien określać granice interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

W niniejszej sprawie powodowie jednoznacznie wskazują - chociażby na str. 8 skargi kasacyjnej - że ich intencją nie jest jedynie żądanie spłaty nadpłaconych nadwyżek spreadowych, ale przede wszystkim ustalenie prawidłowej wartości wzajemnych zobowiązań i warunków dalszego wykonywania umów. Zatem na tym etapie postępowania, powodowie zakładają dalsze wykonywanie zawartych umów, choć w zmienionych warunkach, uwzględniających abuzywność niektórych postanowień umownych. W rezultacie, nie uzyskaliby oni odpowiedniej ochrony prawnej na drodze powództwa o świadczenie. Należy zauważyć, że w judykaturze podkreśla się, iż żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.) - por. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 września 2020 r., III CZP 87/19, niepubl., zamieszczoną w Biuletynie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej 2020, nr 10, str. 6.

Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że ewoluowało stanowisko judykatury w zakresie kwalifikacji klauzul - szeroko rozumianych - przeliczeniowych. Aktualnie przyjmuje się bowiem, że świadczenie kredytobiorcy korygowane takimi klauzulami, w istocie stanowi świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.).

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rezultacie wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie było podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Stanowisko powodów zmierzało bowiem *de facto* do próby ukształtowania na nowo stosunków prawnych łączących strony, przy uwzględnieniu, że niektóre postanowienia umowne były niedozwolone. Wytoczone powództwo zakładało *apriorycznie* trwanie zawartych umów, choć w zmienionej postaci. Zatem, żądanie ustalenia za niedozwolone poszczególnych postanowień zawartych umów, powinno być rozpoznane przez Sądy *meriti*, bez konieczności uciekania się do analizy interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zaniechał analizy sprawy pod tym kątem, stąd była to wystarczająca przesłanka do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Na tym etapie postępowania brak jest możliwości odniesienia się do oceny poszczególnych postanowień umownych, gdyż z uwagi na oddalenie powództwa, a następnie oddalenie apelacji, oceny takiej jeszcze nie dokonano. Tym niemniej, Sąd *ad quem* powinien wziąć pod uwagę aktualne wypowiedzi zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i Sądu Najwyższego wskazanych i omówionych m.in. w niepublikowanych wyrokach Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz w cytowanej uchwale Sądu Najwyższego z 15 września 2020 r., III CZP 87/19.

Oczywiście, jeżeli Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznający sprawę, uwzględni powództwo, pojawi się problem dalszego statusu zawartych umów. Tym bardziej, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Idąc dalej należy podkreślić, że wyeliminowane abuzywne postanowienia umowne, nie są zastępowane innymi postanowieniami. W rezultacie, zakres ewentualnego uwzględnienia powództwa oraz możliwość utrzymania dotychczasowego stosunku prawnego z punktu widzenia jego natury (art. 353¹ k.c.), po usunięciu

niedozwolonych postanowień umownych, pozwolą określić rodzaj i zakres ewentualnych wadliwości podjętych czynności prawnych.

W tym stanie rzeczy, zarzuty zawarte w punktach 1 i 3 petitum skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione. Z kolei, analiza zarzutu zawartego w punkcie 5 skargi, stała się przedwczesna z uwagi na wydanie orzeczenia kasatoryjnego, w wyniku którego Sąd drugiej instancji ponownie rozpoznaje sprawę.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

jw